

Sygnatura akt III C 221/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR Irma Lorenc**

**Protokolant: sekretarz sądowy Anna Gnidzińska**

**po rozpoznaniu w dniu 5 września 2018 r. w Szczecinie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. P.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

**I. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz powoda**

**M. P. kwotę 5.300 zł (pięć tysięcy trzysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2014 r. ;**

**II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 1.872 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa złote);**

**IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-P. i**

**Zachód w S. kwotę 1.119,94 zł (jeden tysiąc sto dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.**

Sygn. akt III C 221/16

## UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 13 lipca 2015 r. M. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 marca 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 2 marca 2014 r. doszło do uszkodzenia należącego do niego pojazdu. Sprawcą zdarzenia był kierujący pojazdem mechanicznym, który w chwili zdarzenia legitymował się umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Powód wskazał, że pozwany odmówił mu wypłaty odszkodowania, uznając, iż uszkodzenia pojazdu powoda nie są następstwem kolizji z dnia 2 marca 2014r. Jednocześnie pozwany sporządził kalkulację kosztów naprawy określając wartość szkody na kwotę 5.100 zł. Kwota ta złożyła się na roszczenie dochodzone pozwem. W zakresie żądania

odsetek powód powołał się na przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, przyjmując za termin zgłoszenia szkody datę sporządzenia kalkulacji naprawy przez pozwanego z dnia 4 marca 2014r. , w związku z czym 30 - dniowy termin ukończenia postępowania likwidacyjnego upłynął w dniu 04 kwietnia 2014r.

Nakazem zapłaty z dnia 8 października 201r. wydanym w postępowaniu upominawczym Referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego orzeczenia pozwany wywiódł sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, okoliczności powstania uszkodzeń budzą wątpliwości, a ciężar udowodnienia, że do szkody doszło wskutek okoliczności, za które odpowiada pozwany, spoczywa na powodzie. Pozwany nie kwestionował wysokości szkody, a także, że w pojeździe doszło do szkody całkowitej. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda do występowania z przedmiotowym roszczeniem, podnosząc, że z polisy ubezpieczeniowej uszkodzonego pojazdu wynika, iż jedynym jego właścicielem jest A. P., a nie powód. Pozwany zarzucił, że zgłoszona szkoda nie powstała z winy kierującego pojazdem u niego ubezpieczonym, a możliwości powstania szkody z dnia 2 marca 2014 r. z winy K. P. zaprzeczył właściciel pojazdu, którym miał się poruszać sprawca szkody. Ponadto wskazał, iż K. P. uczestniczy w procedurze wyłudzania odszkodowań, poprzez poświadczanie nieprawdy, co do własnego sprawstwa. Pozwany zakwestionował również zasadność zasądzenia odsetek od dnia 5 marca 2014 roku wskazując, że 30 - dniowy termin do wypłaty odszkodowania liczyć należy w niniejszej sprawie od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie - szkody doszło 2 marca 2014 r., termin wymagalności roszczenia nie mógł więc upłynąć w dniu 4 marca 2014 r.

W piśmie procesowym z dnia 9 marca 2016r. powód wskazał, że legitymacja czynna powoda wynika z art. 209 k.c.. wskazując, że powód jest współwłaścicielem uszkodzonego pojazdu. Jednocześnie powód skorygował roszczenie w zakresie odsetek i wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 5 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 19 marca 2018 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 200 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 5 marca 2014r. do dnia zapłaty.

W piśmie z dnia 5 kwietnia 2018r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie .

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 2 marca 2014 r. na ulicy (...) w S. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uległ uszkodzeniu pojazd marki M. (...) o nr rej (...) stanowiący przedmiot współwłasności powoda M. P. i jego ojca A. P., nabyty w dniu 24 kwietnia 2013 r. za kwotę 3.700 zł.

Sprawcą kolizji był K. P., kierujący samochodem marki M. (...) nr rej. (...), który podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu marki M. (...) o nr rej (...), którym poruszał się powód, nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu. W wyniku podjętego przez powoda manewru obronnego zmierzającego do uniknięcia kolizji, prowadzony przez niego samochód uderzył prawym bokiem w barierę energochłonną. M. P. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji i nie miał możliwości jej uniknięcia.

Po zdarzeniu powód i K. P. sporządzili oświadczenie, w którym wskazano okoliczności, miejsce kolizji i zakres uszkodzeń pojazdu powoda. W oświadczeniu tym K. P. wskazał na siebie jako sprawcę szkody.

Pojazd marki M. (...) nr rej. (...) został przekazany K. P. w dniu 29 stycznia 2014r. przez jego właściciela H. M. celem wykonywania usług taxi. K. P. zwrócił przedmiotowy pojazd jego właścicielowi w dniu 4 marca 2014r.

H. M. w dniu 2 marca 2014 r. był związany był z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w S. umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem jego pojazdu.

Dowody:

- dokumentacja fotograficzna na nośniku CD k. 5,
- oświadczenie z dnia 2.03.2014 r. k. 8,
- oświadczenie poszkodowanego k. 8v-9,
- polisa k. 64 -65,
- protokół przekazania pojazdu k. 110,
- umowa sprzedaży z dnia 24.04.2013 r. k. 75,
- zeznania świadka H. M. k. 98-100,
- zeznania świadka A. P. k. 100,
- zeznania powoda k. 175-177,
- zeznania świadka G. P. k. 209-201,
- opinie biegłego sądowego k. 217-242, 281-282,
- wyjaśnienia biegłego sądowego k. 308-310.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe w dniu 3 marca 2014 r.

W dniu 5 marca 2014r. pracownik pozwanego towarzystwa ubezpieczeń przeprowadził oględziny samochodu marki M. (...) o nr rej (...), sporządzając z czynności dokumentację fotograficzną. Następnie, w dniu 11 marca 2014r. pracownik pozwanego dokonał oględzin miejsca zdarzenia, fotografując znajdujące się na barierce energochłonnej naniesienia substancji w kolorze tożsamym z kolorem pojazdu powoda.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2014 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło M. P. wypłaty odszkodowania, wskazując, iż brak jest dostatecznych dowodów potwierdzających możliwość powstania zdarzenia w zadeklarowanych okolicznościach. Jednocześnie pozwany sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu na podstawie której określił wartość szkody na kwotę 5.100 zł, uznając, że ma ona charakter szkody całkowitej.

Pomimo prób podejmowanych przez powoda, pozwany nie znalazł podstaw do zmiany decyzji w przedmiocie odmowy wypłaty powodowi odszkodowania.

Dowody:

- decyzja k. 9v.,
- wycena k. 10-15,
- wezwanie do zapłaty k. 16-17,
- pismo z dnia 23.05.2014r. k. 17v.,
- pełnomocnictwo k. 18,

- odwołanie k. 19-20,
- pismo z dnia 25.08.2014r. k. 21,
- potwierdzenie odbioru k. 22,
- wezwanie do zapłaty k. 23-24,
- pismo z dnia 08.12.2014r. k. 25,
- notatka służbowa k. 66,

(ww. dokumenty także w aktach szkody na nośniku CD k. 87)

- opinie biegłego sądowego k. 220-242, 281-282,
- wyjaśnienia biegłego sądowego k. 308-310.

M. P. i A. P. w dniu 22 czerwca 2016r. sprzedali samochód marki M. (...) nr rej. (...) za kwotę 5.000 zł. Przed sprzedażą pojazd został naprawiony.

Dowód:

- umowa sprzedaży k. 181,
- zeznania powoda k. 175-177.

W dniu 31 maja 2017r. M. P. zawarł z A. P. umowę przelewu wierzytelności, mocą której A. P. przelał na powoda wierzytelność przysługującą mu z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 2 marca 2014r. w pojeździe marki M. (...) nr rej. (...), zarejestrowaną w pozwanym Towarzystwie.

Dowód:

- umowa cesji k. 201.

W celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu powoda do stanu sprzed szkody niezbędnym byłoby przeprowadzenie prac naprawczych o wartości 10.619,22 zł.

Wartość rynkowa pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) w stanie przed kolizją z dnia 2 marca 2014r. wynosiła 6.600 zł. Natomiast jego wartość w stanie uszkodzonym wynosiła 1.300 zł.

Dowód:

- opinie biegłego sądowego k. 220-242, 281-282,
- wyjaśnienia biegłego sądowego k. 308-310.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia dochodzonego w postępowaniu powód zmodyfikował żądania zawarte w pozwie i skorygowane w piśmie procesowym z dnia 9 marca 2016 r., domagając się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 5.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 5 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 § 1 k.c.).

Powód domagał się od pozwanego zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego majątku w wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2014 r. przez sprawcę kierującego pojazdem, którego właściciel związany był z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tego rodzaju ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, m. in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia (por. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Natomiast podstawę prawną ciężącego na sprawcy kolizji obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zaoferowanych przez strony, zeznania powoda, świadków, a także opinie biegłego sądowego i jego wyjaśnienia złożone na rozprawie. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, za wyjątkiem kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez pozwanego, jako pozostającej w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez biegłego sądowego. Opinie biegłego, poparte wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie, były spójne, należycie uzasadnione i znajdowały oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, przy czym ostatecznie nie były przez żadną ze stron kwestionowane, toteż Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków, albowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które by je poddawały w wątpliwość. Sąd nie znalazł również podstaw, by podważać wiarygodność zeznań powoda, albowiem inne dowody (o których będzie mowa niżej) ją potwierdzały.

W odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej powoda, wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego powód legitymację tą posiadał, co wykazał umową sprzedaży pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) z dnia 24 kwietnia 2014 r., w świetle której był jego współwłaścicielem, jak umową przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2017 r., mocą której drugi ze współwłaścicieli pojazdu przeniósł na powoda wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za szkodę z dnia 2 marca 2004 r. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 195 k.c. własność tej samej rzeczy może przysługiwać niepodzielnie kilku osobom (współwłasność). W myśl art. 197 k.c. domniemywa się, że udziały współwłaścicieli są równe. W świetle zaś art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów. O ile pierwotnie powód był uprawniony do dochodzenia na swą rzecz zapłaty połowy odszkodowania za szkodę z dnia 2 marca 2014 r., to na podstawie umowy przelewu nabył uprawnienie do dochodzenia na swą rzecz również zapłaty tej części odszkodowania, która należna była A. P.. Zgodnie bowiem z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Stosownie do § 2 tego artykułu, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Pozwany kwestionował nadto swoją odpowiedzialność za szkodę z dnia 2 marca 2014r., podważając, by do szkody doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda. W istocie żadna z osób przesłuchanych w sprawie, poza

powodem, nie była władna opisać okoliczności zdarzenia, w którym uczestniczyli jedynie powód i K. P.. Sąd nie miał przy tym możliwości przesłuchania K. P. w charakterze świadka, bowiem jego miejsca pobytu nie udało się ustalić. Sąd dysponował jednak oświadczeniem sporządzonym przez uczestników zdarzenia w dniu 2 marca 2014 r., a także – dowodami z opinii biegłego sądowego – podstawowej i uzupełniającej, popartymi jego wyjaśnieniami na rozprawie oraz dokumentacją fotograficzną sporządzoną przez pracownika pozwanego na miejscu zdarzenia i obrazującą zakres uszkodzeń pojazdu powoda.

Biegły sądowy, po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia, nadto po analizie akt sprawy, w tym dokumentów z akt szkody, wskazał, że pomiędzy samochodami w chwili zaistnienia zdarzenia, co prawda nie doszło do wzajemnego kontaktu (to tłumaczy brak uszkodzeń samochodu, którym poruszał się K. P.), jednak zakres, przebieg i skutki działania siły uderzenia na kierunku stycznym zderzenia widoczne na elementach prawego boku nadwozia i wyposażenia nadwozia samochodu powoda były charakterystyczne dla kontaktu pojazdu z barierą energochłonną. Zważywszy należy przy tym, iż na barierze energochłonnej w miejscu wskazanym przez powoda jako miejsce zdarzenia, przedstawiciel pozwanej stwierdził ślady w kolorze odpowiadającym kolorowi lakieru nadwozia pojazdu powoda. Powyższe potwierdzało okoliczności zdarzenia wskazywane przez powoda i podane w oświadczeniu z dnia 2 marca 2014 r. Wprawdzie świadek H. M. wskazywał na to, iż w krótkim czasie K. P. sporządził kilka takich oświadczeń, których wiarygodność poddał w wątpliwość, jednakże nie zostało dowiedzione, że oświadczenia były nieprawdziwe - Sądowi nie jest znany przebieg postępowań likwidacyjnych prowadzonych w oparciu o te pozostałe oświadczenia, przy czym brak było podstaw do uznania, że w istocie K. P. zajmował się zbywaniem fikcyjnych oświadczeń na okoliczność kolizji drogowych. Z żadnego dowodu przeprowadzonego w postępowaniu nie wynika również, by powód znał K. P. przed zdarzeniem, ani by K. P. miał jakikolwiek interes w tym, żeby takie oświadczenie sporządzić i wydać obcej osobie. Jak wskazał biegły podczas rozprawy, obrót fikcyjnymi oświadczeniami – co wynikało z jego doświadczenia zawodowego i życiowego – obywają się, ale w odniesieniu do pojazdów o wyższej wartości i klasie, niż pojazd powoda. Odnosić również należy, że wprawdzie na miejsce zdarzenia nie wezwano Policji, jednakże jak zeznał powód, zaniechał jej wezwania na prośbę K. P., który wskazywał na to, iż posiada znaczną liczbę punktów karnych i obawia się utraty prawa jazdy. Tego rodzaju zaniechania, w tożsamy sposób motywowane, w sytuacji gdy nie ma szkód na osobie, a jedynie dochodzi do szkody materialnej, w świetle zasad doświadczenia życiowego nie są odosobnione, wręcz przeciwnie. Wskazać także trzeba, że zrozumiałe jest, że skoro powód uzyskał od sprawcy kolizji jego dobrowolne oświadczenie co do okoliczności szkody, nie podejmował dalszych działań w celu udokumentowania przebiegu zdarzenia. Biegły wskazał również podczas wyjaśnień, że w materiale dowodowym sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby kategorycznie wykluczyć wersję zdarzenia podaną przez powoda. Skoro okoliczności zdarzenia wynikające z zeznań powoda, a także oświadczenia z dnia 2 marca 2014 r. znalazły potwierdzenie w wynikach oględzin pojazdu i miejsca zdarzenia, nadto brak jest dowodów pozwalających na ich wykluczenie, uznać należało, że do szkody w pojeździe powoda doszło w dniu 2 marca 2014 r. właśnie w tych okolicznościach, które wskazał powód. Podkreślić należy, iż to, że powód w sposób oczywisty jest zainteresowany wynikiem postępowania, nie może automatycznie dyskwalifikować dowodu z jego zeznań.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego, powód nie przyczynił się do zaistnienia kolizji oraz nie miał możliwości jej uniknięcia, a przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie kierującego pojazdem marki M. (...) nr rej. (...) K. P., który podczas manewru wyprzedzania nie zachował szczególnej ostrożności i bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, którym poruszał się M. P.. Na podstawie zatem art. 436 § 2 k.c powód miał prawo żądać naprawienia szkody, przy czym odpowiedzialność gwarancyjną za tą szkodę ponosił pozwany związany w dacie zdarzenia z właścicielem pojazdu umową obowiązkowego ubezpieczenia OC za szkody wyrządzone w związku z ruchem ww. pojazdu.

W ocenie Sądu nie budziło także wątpliwości, że pomiędzy zachowaniem sprawcy zdarzenia, a uszkodzeniem samochodu, którym poruszał się powód zachodzi normalny związek przyczynowy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotu, objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Odnosząc się do wysokości szkody, wskazać należy, iż sporządzona przez pozwanego wycena na kwotę 5.100 zł nie mogła być uznana za podstawę dokonywanych przez Sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż w istocie stanowiska

stron w tej mierze były sprzeczne. Kluczowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody miały w niniejszej sprawie dowody z opinii biegłego i jego wyjaśnień, w świetle których w realiach niniejszej sprawy zaistniał przypadek tzw. szkody całkowitej – jego naprawa byłaby ekonomicznie nieuzasadniona, toteż szkodę należało określić jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu powoda przed kolizją ustaloną przez biegłego na kwotę 6.600 zł i jego wartością po szkodzie – 1.300 zł.

Wprawdzie strona pozwana wywodziła, że wartość pojazdu przed szkodą została przez biegłego zawyżona, skoro powód nabył pojazd w 2013 r. za kwotę 3.700 zł, a następnie nie dokonywał w nim żadnych ulepszeń, jednakże wskazać należy, że w istocie – na co zwrócił uwagę biegły - cena sprzedaży pojazdu zapisana na umowie bardzo rzadko odpowiada rzeczywistej wartości pojazdu. Jest ona wynikiem indywidualnych negocjacji pomiędzy stronami, a ponadto - jak wskazują zasady doświadczenia życiowego - kwota wpisywana w umowach sprzedaży jest zwykle kwotą niższą, niż wartość rynkowa pojazdu, co jest związane z wysokością podatku od czynności cywilnoprawnych, który należy uiścić w związku z jego zakupem. Z tych przyczyn wyliczenia wartości pojazdu przed szkodą należało dokonać w systemie eksperckim, co też biegły uczynił. Zwrócić przy tym należy uwagę na to, iż pojazd powoda został sprzedany w dniu 22 marca 2016 r., pomimo tego że uczestniczył wcześniej w kolizji, co niewątpliwie ujemnie wpływało na jego cenę transakcyjną, za kwotę 5.000 zł, a zatem o 1.300 zł wyższą, niż ta, za którą został trzy lata wcześniej zakupiony.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwany jest zobowiązany zapłacić powodowi kwotę 5.300 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 2 marca 2014 r.

O roszczeniu dotyczącym odsetek sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody przez powoda miało miejsce w dniu 3 marca 2014 r. (co wskazano w decyzji pozwanego z dnia 16 kwietnia 2014 r.), wobec czego pozwany winien wypłacić powodowi odszkodowanie do 2 kwietnia 2014 r. Od dnia następnego zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie kwoty 5.300 zł, przy czym stopa należnych powodowi z tego tytułu odsetek wynikała z art. 481 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie I wyroku, natomiast w pozostałym zakresie – w punkcie II wyroku – powództwo oddalono.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III wyroku na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (1200 zł) zgodnie z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., .poz.615 z późn.zm.), opłaty skarbowej (17 zł), opłaty od pozwu (255 zł) i uiścił zaliczkę na wynagrodzenie biegłego (400zł), co daje łącznie 1.872 zł.

W punkcie IV wyroku działając na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od pozwanego, odpowiedzialnego za wynik procesu, nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od rozszerzonego pozwu – 30 zł oraz wydatkowaną z sum budżetowych kwotą 1089,94 zł stanowiącą różnicę pomiędzy łącznym wynagrodzeniem biegłego a zaliczką wpłaconą przez powoda.